Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1600 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce 1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 79 (7118). Czwartek, dnia 6 kwietnia 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

Uroczystości Wileńskie

WILNO 5. Komitet obchodu objęcia władzy przez rząd polski nad ziemią wileńską rozkleił na mieście odezwę następującej treści:

„Do ludności m. Wilna! To, o czem marzyli ojcowie i dziadowie nasi, stało się. Ojczyzna nasza jest wolna. Niepewny był tylko los Wilna i ziemi wileńskiej. Dziś przeżywamy chwilę historyczną. Zgodnie z wolą ludności całej ziemi wileńskiej, zapadły wiekopomne uchwały sejmu wileńskiego w dn. 20 lutego oraz Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej polskiej z dni 24 marca. Odtąd Wilno i ziemia wileńska stanie nierozerwalną część Rzeczypospolitej Polskiej. Widomym znakiem tego złączenia i ostatecznem wcieleniem w życie tych uchwał ma być objęcie władzy nad ziemią wileńską przez najwyższe władze Rzeczypospolitej. Nastąpi to w Wilnie, we czwartek, dnia 6 kwietnia.

W dalszym ciągu odezwa podaje program uroczystości. Godzina 9-ta min. 15 ma nastąpić przyjazd prezydenta ministrów p. Ponikowskiego wraz z ministrami. Godz. 9-ta min. 45 Msza Sw. w kaplicy Ostrobramskiej. O godz. 11 akt przejęcia władzy w lokalu Komisji tymczasowej. O godz. 12 zawieszenie na baszcie Góry Zamkowej sztandaru z godłem Państwa Polskiego, przy dźwiękach hymnu i strzałach armatnich, poczem na placu przed katedrą odśpiewane zostanie uroczyste Te Deum. Wieczorem w obu teatrach dane będą uroczyste przedstawienia. Odezwa kończy się słowami:

„Uczcijmy dzień historyczny przez liczny udział ludności w powyższych uroczystościach".

Mowa Lloyd Georgea

LONDYN. Lloyd George oświadczył między innemi, że położenie gospodarcze Europy jest uzależnione ściśle od dwóch spraw, a mianowicie: 1) od nowych granic poszczególnych państw 2) od odszkodowań wojennych. Na mocy Traktatu Wersalskiego przyłączono Alzację i Lotaryngję do Francji, powołano Polskę do nowego życia samodzielnego, wyzwolono ludność serbską w Austrji z pod jarzma obcego. W Izbie Gmin niema ani jednego człowieka, któryby chciał, by Alzacja z powrotem została odłączona od Francji, by Polska była znów podzielona lub by Jugosławia i Czechosłowacja utraciły swój byt niezawisły. Nowe twory państwowe i nowe granice skomplikowały nieco położenie gospodarcze w Europie, gdyż wszystkie państwa niedawno utworzone domagają się niezawisłości i suwerenności zarówno politycznej jak i gospodarczej.

Wniosek nieufności dla Lloyd Georgea

LONDYN. Po przemówieniu Lloyd Georgea w Izbie Gmin odrzucono 379 głosami przeciwko 84 wniosek nieufności, przedstawiony przez Labour Party.

Proklamacja syna Karola Ottona królem węgierskim

BUDAPESZT. Konferencje wszystkich stronnictw legitymistycznych uchwaliły, że pierworodnego syna Karola IV należy uznać za króla Węgier pod nazwą Ottona II. Do strzeżenia praw i interesów małoletniego króla jest powołana królowa-wdowa. Nadto wyrażono żądanie, by zwłoki króla Karola były umieszczone na Węgrzech i by królowej-wdowie, jakoteż dzieciom zezwolono na pobyt na Węgrzech.

BUDAPESZT. Prokuratorja skonfiskowała te pisma, które ogłosiły proklamację legitymistów w sprawie obwołania Ottona królem Węgier i wdrożyła przeciwko autorom proklamacji postępowanie karne.

Ksiądz prymas Czernoch oświadczył dziennikarzom, że jego zdaniem tron węgierski powinien przypaść arcyksięciu Ottonowi, gdyż on jest obecnie prawowitym królem węgierskim.

Całe miasto pogrążone jest w ciężkiej żałobie. Ze wszystkich budynków tak rządowych jak i prywatnych, powiewają chorągwie żałobne. O godz. 8 wieczorem ruch w stolicy zupełnie zamiera. W kawiarniach oraz w salach koncertowych na znak żałoby przerwano koncerty Odwołano również wszelkie zgromadzenia polityczne. Rząd ogłosił żałobą narodową, która ma trwać do 18 kwietnia. Wesele córki regenta Horthyego, które miało się odbyć w niedzielę, zostało odroczone do czasu ustania żałoby.

Narady w sprawie wznowienia ruchu budowlanego

WARSZAWA. Minister skarbu zwołał w specjalnej sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego specjalną naradę. Przybyli prezydenci prawie wszystkich miast oraz ministrowie Ossowski, Eberhardt, dyr. departamentu robót publicznych p. Jakimowicz. Przemysł budowlany i zjazd reprezentowali pp. Rupiewicz, Monteu, Lilpop, Drzewiecki.

Expose p. Michalskiego dotyczyło stanu, politycznego sprawy mieszkaniowej i prób wznowienia ruchu budowlanego zagranicą na podstawie raportów naszych placówek zagranicznych. Żadnych konkretnych wniosków p. Michalski nie stawił.

Żądanie zjazdu budowlanego i opinię, będącą wyrazem narad trzydniowego zjazdu przedstawił p. Drzewiecki w obszernym przemówieniu, wyczerpującym temat. Trzy główne dotyczyły a) obowiązkowości rozpoczęcia budowy gmachów wzorowych na własne potrzeby przez państwo i zwolnienie zajętych przez władze domów i mieszkań; b) uchylenia rekwizycyi jako sprzecznej z konstytucją i gwałcącej prawo do własnego ogniska domowego; c) poparcia najszerszej inicjatywy do budowy przez udzielanie gwarancji państwa.

Zabierali następnie głos przedstawiciele miast P. Michalski uznał przedstawienie sprawy za wyczerpujące i obiecał wydatne poparcie ruchu budowlanego, uważając jednak naradę za informacyjną. Jak wiadomo w konferencyi tej przyjął udział prezydent Kalisza inż. Koszutski.

Min Skirmunt u króla angielskiego

LONDYN. Dziś w pałacu windsorskim król przyjął na audiencyi ministra Skirmunta.

Aresztowanie szpiegów

KRAKOW. Policja Krakowska aresztowała Józefa Smrka, Czecha i Zygmunta Teufelbauma z Nowego Sącza pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Czecho-Słowacji. Przy aresztowanych znaleziono wiele dowodów szpiegowskich, wobec czego obydwaj aresztowani przyznali się do swej działalności.

Budżet naszych kolei

WARSZAWA. Na konferencyi prasowej stanowiącej dalszy ciąg konferencyi, jaka z inicjatywy ministra skarbu odbyły się w ub. tygodniu, referowano przedstawicielom prasy budżet państwowych kolei żelaznych.

Niedobór przewidziany w budżecie w b. roku wynosi 52 i pół miljardy, co stanowi 46,27 proc. ogólnego deficytu budżetowego. Z powyższej kwoty wypada na inwestycye 33 miljardy, tak że deficyt eksploatacyjny tegoroczny przewidziany w preliminarzu wynosi 29 miljardów. Spodziewane jest przeprowadzenie oszczędności

przez ujednostajnienie organizacyi w kolejnictwie przez systemizacyę posad i racjonalne postawienie stosunku pracowników do wymogów miejscowych.

Kradzieże węgla w roku ub. dokonywane na kolejach wynosiły około 25 proc. węgla załadowanego.

Oficerowie otrzymają większe gaże

WARSZAWA. Prowadzone są pertraktacje specjalne między Ministerjum spraw wojskowych a skarbu w sprawie znaczniejszego polepszenia bytu materjalnego wojskowych wogóle a oficerów w szczególności.

W sferach zbliżonych do Ministerjum skarbu utrzymuje się przekonanie, że oficerowie powinni otrzymywać stosunkowo wyższe uposażenie, aniżeli inni funkcjonarjusze państwowi. W każdym razie pobory oficerskie muszą się jednak opierać na ogólnie przyjętych podstawach dla obliczeń uposażenia urzędników państwowych.

Armja niemiecka wynosi 250 000 żołnierzy

PARYZ. W czasie obrad w izbie deputowanych nad sprawą polityki zagranicznej, wywiązała się wymiana zdań pomiędzy Poincare i Tardieu do której przyłączył się i Briand w kwestji wojskowych sił niemieckich, które winny być zredukowane do liczby 100 tysięcy ludzi.

Poincare wyjaśnił, że Niemcy w obecnej chwili posiadają 250 tys. żołnierza.

Proces o malwersacje na kolejach

POZNAN. Dziś rozpoczął się wysoce sensacyjny i ciekawy proces o malwersacye na kolejach w Bydgoszczy, które przyczyniły skarbowi państwa polskiego przeszło 25 miljonowe straty. Oskarżeni są: bracia Znanieccy, Tadeusz i Konstanty, Ludwik Kuczyński, Jan Bering i Józef Marszał. Bracia Znanieccy są oskarżeni o nadużywanie swego stosunku pokrewieństwa celem dokonywania szkodliwych tranzakcji dla państwa. Pozostali pomagali im. Do sprawy powołano około 40 świadków. Oskarżonych bronią 6 adwokatów, między nimi prof. Makowski z Warszawy. Sprawa zapewne potrwa conajmniej tydzień. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Zwolnieni zostali za kaucją 14 miljonów marek.

Rozstrzygnięcie w sprawie G. Śląska

KATOWICE. „Oberschlesischer Courier" donosi, że Calonder wyda orzeczenie w sprawie górnośląskiej około Wielkiejnocy. Widoki porozumienia są narazie bardzo nikłe.

Katastrofy w kopalni na G. Śląsku

KATOWICE. W Petershofen w pow. raciborskim wybuchł pożar w kopalni „Anzelma". Dotychczas pożaru nie zdołano opanować. W kopalni znajduje się 400 odciętych od świata górników. W ciągu akcji ratunkowej, która trwa nadal, wydobyto dotąd 16 zabitych i 38 ciężko rannych.

KATOWICE. W pow. pszczyńskim została w nocy z dn. 30 na 31 marca zalana jedna kopalnia. Zagrożeni robotnicy zdołali się uratować. Przywrócenie kopalni do normalnego stanu potrwa kilka miesięcy.

Bezpieczeństwo Państwa

Krótko i trafnie w istocie ujmuje „Gazeta policji państwowej" (№ 8, z 18 lutego 1922 r.) najistotniejszy problem państwowy sprawę „bezpieczeństwa państwa" z punktu widzenia zewnętrznego i wewnętrznego. Idea przewodnia przytoczonego niżej w całości artykułu winna stać się własnością ogółu, osią politycznego myślenia miejskich i wiejskich warstw. Dopóki się to nie stanie nie możemy powiedzieć, że Rzeczpospolita ma pewny grunt pod nogami, że lada powiew z zewnątrz nie zarysuje posad gmachu państwowego.

Red.

Zaczynamy coraz lepiej rozumieć, że sprawa bezpieczeństwa Państwa jest jednem z najważniejszych zadań rządu i obywateli Rzeczypospolitej. Wyjątkowe znaczenie tej sprawie nadaje z jednej strony zewnętrzne położenie Państwa — z drugiej wewnętrzne w kraju stosunki. Polska wyłoniła się dzięki woli do wolności jej mieszkańców w momencie powstania na jej i okolicznych terytorjach niemal próżni politycznej. Oba „kamienie młyńskie", które w XVIII w. Rzeczpospolitę starły, były usunięte — wschodni przez rewolucję z 7 listopada 1917 r., zachodni — przez klęskę militarną z października 1918 r. i wyczerpanie materjału ludzkiego — w całym kierowanym z nad Sprewy obozie. Ale siły, działające na terytorjum obu państw, nie przestały istnieć, nie straciły poczucia łączności, tradycji politycznej ostatnich wieków i wiary w odrodzenie dawnej potęgi na zachodzie szybciej, niż na wschodzie, gdzie zniszczenie wewnętrzne głębsze zapuściło korzenie, niż klęska zewnętrzna wywołała w dorzeczu Łaby, Odry i Renu. W miarę narastania tych sił bezpieczeństwo Rzeczypospolitej będzie słabło. Obaj ci nasi sąsiedzi mają możność porozumienia się na północy przez Prusy wschodnie i Litwę, na południu przez Czecho-Słowację. Przecięcie naszej łączności z morzem i przegrody południowej w postaci województw południowo-wschodnich, nie przedstawia w tym wypadku znacznych trudności. Polska znalazłaby się w ognistej obręczy, którąby ją ściskać i zwężać usiłowała.

Nakreślony obraz nie jest ani koniecznością ani złudzeniem — jest możliwością, przed którą bronić nas będą sojusze zewnętrzne, silna władza wykonawcza w Państwie, zasobny, na ofiarności obywateli oparty, skarb państwowy, do potrzeb państwa dostosowana liczna i wyszkolona armja, własne środki techniczne, odpowiadające zasabom sąsiadów, świadomość łączności interesów własnych z interesami Rzeczypospolitej u obywateli Państwa wszelkich narodowości i wyznań wkorzenione w opinję, przestrzegane przez władze, poczucie prawa, sprężysta, bezpośrednio celem państwowym oddana organizacja bezpieczeństwa publicznego i t. d. Ogrom warunków i wymagań, od których jakże daleko jeszcze jesteśmy — zarówno jako państwo — jak zwłaszcza jako społeczeństwo! Uzyskanie tych warunków, zbliżenie się do tych wymagań zależy od tego, w jakim stopniu w opinji wzmacniać się będzie zrozumienie doniosłości sprawy bezpieczeństwa Państwa i poszczególnych z tem związanych zadań.

Z naciskiem podkreśla te sprawy redakcja nowego wydawnictwa, podjętego w styczniu b. r. w Warszawie p. t. „Drogi Polski", która przypomina ostrzeżenie króla Jana Kazimierza z r. 1661, zwrócone do sejmujących stanów: „Stanie się Rzeczpospolita łupem okolicznych sąsiadów...", zwraca uwagę na to, że Polska „przed wojną była przedmiotem polityki wynarodowienia, centralizacji gospodarczej i proletaryzacji społecznej, po wojnie jest celem agitacji rozkładowej", oraz, że „w tych warunkach nie duch wolnej elekcji, nie zjawa Suchorzewskich, lecz dążenie do konsolidacji, do opanowania rozbieżnych prądów, do podniesienia autorytetu państwa powinno zapanować nad partyjnością i wybujałemi tendencjami socjalnemi!" Gdzie szukać materjalnych podstaw bytu Państwa? Już E. Kwiatkowski we wspomnianym miesięczniku zamieszcza interesujący artykuł p. t. „Sprawa azotowa w czasie wojny i jej znaczenie dla Polski" (№ 1, str. 34—39 i № 2 „Dróg Polskich" str. 93—98), w którym rozróżnia charakter wielkiej wojny w pierwszym okresie, kiedy została podjęta jako „zagadnienie militarne" i w dalszym okresie jej trwania, kiedy punkt ciężkości zaczął się przesuwać na zagadnienia gospodarczo przemysłowe, „by pod koniec uświadomić jak najwyraźniej, że zwycięzcą będzie, kto zdoła więcej i prędzej produkować". Jest rzeczą charakterystyczną, że Niemcy zamknęli swoją przegraną w 1918 r. obszerną książką Schwertego p. t. „Die Technik im Weltkriege", która — jak wydawcy we wstępie zaznaczają — ma stanowić program przygotowań do przyszłej walki. — Na podkreślenie zasługuje uwaga redakcji „Dróg Polskich" do artykułu D-ra Marzeckiego w „Bellonie" („Kilka myśli o przyszłej wojnie" — Sierpień 1921 r.) — w której czytamy „Z jednej strony Polska graniczy z Rosją — na ogromnej przestrzeni, skąd jest narażona na przewagę kolosalną w materjale ludzkim i końskim, który Polska może zrównoważyć tylko wielką ilością z gruntu przybudywanych środków komunikacyjnych, a tych obecnie niema, oraz środkami technicznemi obrony, których potrzeby społeczeństwo nie rozumie — z drugiej strony Polska ma niewygodną granicę z Niemcami, nie mającą połączenia komunikacyjnego z rezerwoarem obrony — z centrum i południem kraju i którym musi przeciwstawić nietylko siłę żywą, ale i środki techniczne". Na znaczenie komunikacji dla celów obrony zwraca redakcja „Dróg Polskich" uwagę w № 2 w notatce p. t. „Rozbudowa sieci kolejowych". — Czytamy tam: „można z dużą słusznością powiedzieć, że połowa naszej klęski tkwiła w niedostosowaniu systemu kolejowego do zadań obrony".

Tych parę myśli świadczy o tem, jak szeroko zakreślonem jest zagadnienie obrony Państwa, ile dziedzin życia obejmuje — zarówno w sferze moralnej, jak i materjalnej. A jest to tylko spojrzenie na sprawę z zewnątrz, z punktu widzenia niebezpieczeństwa z zagranicy i to bez uwzględnienia — rzecz naturalna — całokształtu. Sprawa obrony Państwa ma jednak również swoją treść wewnętrzną — wymaga całego systemu środków, aby naciskowi z zewnątrz nie towarzyszył decentryczny nacisk z zewnątrz, mający warunki rozwoju w czasie rozwiniętej agitacji rozkładowej, nagromadzonego niezadowolenia z mas, z powodu przejść wojennych, oraz znacznego procentu narodowości niepolskich razem i wyznań niekatolickich, u których jeszcze się nie zakorzeniło poczucie państwowości polskiej i jeszcze całkowicie nie rozwiał miraż potęgi państw ościennych. W tym zakresie polityka państwowa, wolna od negatywnych tendencji w stosunku do tego, co różne „Rasą, religią i językiem" i sprężysta organizacja wewnętrzna służby bezpieczeństwa publicznego, zwrócona ostrzem przeciw działaniu grożącym bezpośrednio lub pośrednio interesem, całości i bezpieczeństwu Rzeczypospolitej jest najważniejszym środkiem do zachowania warunków rozwoju Państwa.

(—) F. Z.

Propaganda ukraińska za granicą.

Konferencja genueńska obudziła żywe nadzieje w szeregach Ukraińców Petruszewicza, którzy są przekonani, że w Genui poruszona zostanie sprawa wschodniej Małopolski. Wszelkie wysiłki ich idą w tym kierunku, aby zainteresować gabinety europejskie tą sprawą, równocześnie propaganda w prasie obcej staje się żywszą i ruchliwsza, niż kiedykolwiek. Jeden z jej bardziej ciekawych przejawów znajdujemy w dodatku ekonomicznym „„Journal de Geneve" z 27 lutego br. Pod tytułem „„La Galicie" „„Izba handlowa ukraińsko-szwajcarska" (!!) zamieszcza komunikat o stanie ekonomicznym Galicji wschodniej. Znajdujemy tam następujące dane statystyczne: „„Galicja ukraińska" liczy 55.300 km. przestrzeni, 5.450.000 mieszkańców„ z tego 4.055.000 Ukraińców, 670.000 żydów, 659.000 Polaków i 65.000 Niemców. Następuje statystyka ekonomiczna lasów, rybołóstwa„ rolnictwa„ ogrodnictwa, chowu bydła, pszczelnictwa„ przemysłu naftowego, soli, soli potasowych, komunikacji wodnych i lądowych. Ani jednem słowem nie wspomniano o Polsce, kto nieświadomy przeczyta artykuł ma wrażenie, że istnieje jakiś kraj niezależny, jakaś „ukraińska Galicja" bardzo bogata, rozwijająca się pomyślnie we wszystkich gałęziach przemysłu. Przekonanie to o niezależności tego państewka utwierdzają projekty nowych linii kolejowych dla połączenia z „zagranicą"„ więc Przemyśl-Dukla-Bardjów (!) dla komunikacji z Czechosłowacją i tranzytu czeskiego do Europy wschodniej (!!), Dolina—Huszt dla komunikacji

z Rusią zakarpacką, Jaworów—Jarosław dla komunikacji z Polską (!) itd. oraz wyliczenie monopolów państwowych: tytoniu, soli, wódki, cukru, zapałek na podstawie austrjackich statystyk 1915—16 r. w koronach, w ten sposób, jakby z nich korzystał jakiś odrębny rząd dziś jeszcze.

Dane te wszystkie są przedrukiem z propagandowego numeru specjalnego „Ukr. Prapora".

Jaki zaś jest cel artykułu łatwo zgadnąć. O sprawach polskich wogóle zagranica pojęcia nie ma, chodzi zatem o stworzenie atmosfery korzystnej dla roszczeń ukraińskich w Genui, chodzi o wyrobienie w umysłach europejskich przekonania, że jakaś „Galicja ukraińska" istnieje, że się rozwija, a gdy przyjdzie czas wspomnieć wystarczy, że do zupełnego rozwoju potrzeba jej tylko usunięcia „sztucznej okupacji polskiej. (O tem, że całe bogactwo wschodnio-galicyjskie jest dziełem polskiem, o tem, że całą jej siłę przemysłową i roboczą stanowią Polacy nie mówią ci którzy głoszą, że Polaków jest tylko 12 proc. !!). Chodzi tu o świadomie umyślne wprowadzanie w błąd.

Drożyzna wzrasta.

Jest faktem, że w ostatnich czasach ceny towarów objawiają wyraźną tendencję zwyżkową. Dotyczy to zboża, mięsa i innych środków żywności, jak również i artykułów przemysłowych. Do stabilizacji cen jeszcześmy nie doszli, gdyż zresztą i waluta polska wykazuje znaczne wachania. Czem tłómaczyć ten niepomyślny objaw?

Podaje się cały szereg przyczyn specjalnych. Wielu tłómaczy drożyznę zboża i mięsa wywozem zagranicę. Inni przytaczają jako przyczynę pobór daniny, którą producent przerzuca na konsumenta. Ale nie są to w żadnym razie główne przyczyny. Wywóz środków żywności zagranicę jest dość słaby, zresztą mamy do czynienia wciąż jeszcze z ich przywozem. Daniny nie zebrano tyle, ile można było się spodziewać na podstawie urzędowych zapowiedzi i zresztą producent nie mógłby przerzucić daniny na konsumenta, gdyby nie okoliczność, że konsument chce, czy musi zapłacić żądaną cenę. Główne przyczyny wzrostu cen są następujące:

1) Bierność naszego bilansu handlowego Polska wciąż wywozi za większą sumę, niż przywozi. Jest pewna poprawa, ale bardzo powolna, mimo, że czasami wyolbrzymia się ją z urzędowym optymizmem. A ponieważ za towary, sprowadzone z zagranicy płaci się w znacznej części marką polską, sytuacja na rynku walutowym musiała ulec pogorszeniu.

2) Wzrost emisji banknotów i biletów skarbowych. Mimo wszystko, mimo wszelkich wysiłków, demobilizacji, ograniczenia działalności państwa na polu gospodarczem, obieg banknotów wzrósł od 30-go września 1921 r. ze 152 miljardów na 250 miljardów, do dn. 10 marca 1922 roku. Okoliczność, że część tych nowo emitowanych banknotów przeznaczono na cele przemysłowe, nie gra żadnej roli, gdyż nowa emisja jest zawsze emisją i wpływa wcześniej, czy później na zwyżkę cen towarow.

3) W jesieni ubiegłego roku i w początkach bieżącego publiczność, w oczekiwaniu zapowiadanej wciąż zniżki cen, wstrzymała się od zakupów. Trwało tak przez kilka miesięcy. Gdy ta zniżka nie przybrała oczekiwanych rozmiarów, zaczęto kupować towary z powrotem, co musiało oddziałać na zwyżkę cen. Pewien spadek cen, którego byliśmy świadkami, miał raczej źródła psychiczne, aniżeli ekonomiczne. A w życiu gospodarczem samą nadzieją zmiany na lepsze nie podobna karmić się długo. Gdy nadzieje się nie spełnią, następuje reakcja, wyrażająca się w nagłym ruchu zwyżkowym.

I po tylu doświadczeniach naszych i obcych, nie można się łudzić, że stabilizacja cen tylko wtedy naprawdę nastąpi, gdy dojdziemy do pełnej równowagi budżetowej, gdy zwyczajne dochody będą pokrywały zwyczajne wydatki,
a dla nadzwyczajnych wydatków znajdą się źródła prawdziwego kredytu, a nie zaś bilety skarbowe, wymienialne w każdej chwili na gotówkę, które są surogatem zwyczajnych marek polskich, a powtóre ruszy się do tego stopnia produkcja, że przywóz będzie pokryty wywozem. Wszelkie inne sposoby walki z drożyzną mają podrzędne znaczenie, czasami są czemś iluzorycznem, jak np. zniżka cen taryfy kolejowej na przeciąg kilku tygodni, która obniża dochody skarbowe, a tylko pośrednikom handlowym wychodzi na korzyść. Pierwszym warunkiem skutecznego zwalczania drożyzny jest pozbycie się złudzenia, że zarządzenia administracyjne mogą być skuteczne wtedy, gdy brak jest podstaw finansowych i gospodarczych.

KRONIKA

— KONCERT STANISŁAWA NIEDZIELSKIEGO.

Koncert Stanisława Niedzielskiego, jak było do przewidzenia, zapowiada się świetnie, dzięki niezwykle bogatemu programowi, w którym całą drugą część zajmują moderniści polscy i francuscy, w którym wykonaniu, według jednogłośnego zdania krytyk tak krajowych, jak i zagranicznych, p. Niedzielski jest doskonały. Uczniowie Szkoły Muz. Tow. Muz. tak, jak na ostatnim koncercie p. Niedzielskiego w dniu 6 października roku ubiegłego korzystają z ulg.

— Z KINA „MIRAŻ".

Korzystając z uprzejmego zezwolenia miejscowych władz demonstrowany jest na budowę pomnik dla poległych za Ojczyznę z 29 p. S. K. prześliczny obraz w 7 aktach „Król Boksu", opis tragicznych przygód ameryk. „Króla Bokserów". Nadzwyczajne atrakcje cyrkowe. Obraz ten cieszy się wielkiem powodzeniem. Wierzymy, iż publiczność kaliska poprzez swoją obecnością tak wzniosły cel. Przygrywają dwie orkiestry 29 p. S. K. Dla młodzieży dozwolone.

— Z BANKU POL. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIAN W ŁODZI.

W czwartek, dn. 20 b. m. w sali Stow. Kupców (Łódź, Piotrkowska 113), odbędzie się zebranie ogólne akcjonarjuszów, na którem nastąpi zatwierdzenie sprawozdania za rok ubiegły, podział zysków, wybory do władz Banku wreszcie sprawa powiększenia kapitału akcyjnego. Akcjonarjusze kaliscy bliższych szczegółów, co do zebrania dowiedzieć się mogą u prezesa Zw. Przemysł. kaliskich, J. Radwana (ul. Józefiny Nr. 1).

— WSZYSCY INWALIDZI, wdowy i sieroty po poległych, którzy pragnę iby otrzymać zapomogę winni zwracać się do d-cy Powiatowej Komendy Uzupełnień (P. K. U.) na ul. Kollegjalnej, gdzie wypełnią odpowiednie wnioski i otrzymają dalsze informacje".

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI M. KALISZA zawiadamia panów członków tegoż Stowarzyszenia, że w nadchodzący czwartek, to jest dnia 6 kwietnia r. b. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w sali gmachu Rzemieślników Chrześcijańskich (ul. Piekarska) zebranie ogólne (dyskusja), na które najuprzejmiej zaprasza. 982.

— „OBROŃCY LUDU—OBSZARNIKAMI".

Z „Informacji Prasowej Polskiej" otrzymaliśmy wycinek z artykułem pod powyższym tytułem. Artykuł ten brzmi, jak następuje:

Do licznego szeregu obszarników, którzy na „obronie ludu" porobili świetne interesy, a wśród których miejsce prezydjalne zajmuje oczywiście p. J. Stapiński, przybył niedawno p. Franciszek Szymański, poseł na sejm z grupy „Wyzwolenia", który zakupił sobie niedawno folwarczek „Pokrzywy" pod Łomżą. Przypominamy sobie przy tej sposobności że niedawno został także obszarnikiem pos. Klemensiewicz (P. P. S.), dziedzic na Sygneczowie pod Krakowem, którego córka, nawiasem mówiąc, wyszła za mąż za syna naczelnego redaktora „Czasu", p. Estreichera. Nie zapominamy też, że były prezes klubu, Jan Dędski, drogą marjażu wszedł do klasy „obszarniczej".

Według pogłosek, zamierzony jest wkrótce dalszy zakup folwarków przez klasowych „obrońców ludu". Byłoby strasznym ciosem dla tych planów, gdyby lud nie dał się nadal obałamucać kłamstwami agitacyjnemi i przy nadchodzących wyborach pominął suwerenów powołanych głównie do myślenie o własnych interesach.

— POŻAR.

We wtorek, około godziny 1-ej w nocy syrena alarmowa wezwała straż ochotniczą do pożaru, który wybuchnął na posesji p. Benckiego przy ulicy Łódzkiej pod Nr. 13. Straż b. szybko wyjechała na miejsce pożaru, który umiejscowiła. Spaliła się tylko drewniana szopa w podwórzu.

— KAPRAL W PRZEBRANIU PORUCZNIKA.

W areszcie wojskowym w Częstochowie osadzono niejakiego Florczyka, kaprala 26 pp., mieszkańca Sosnowca, który, przebrawszy się w uniform porucznika, przyjechał do Radomska., mając zaś sfałszowane upoważnienie sprzedał pozostałe drzewo do 26 pp., pobierając naturalnie do własnej kieszeni. Szantaż jednak nie udał się. Władze wojskowe spostrzegły nadużycie i choć Florczyk ulotnił się, aresztowano go.

— ZJAZD.

W dniach Zielonych Świąt czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy wszechpolski zjazd Stow. śpiewaczych,. Komitet organizacyjny zjazdu urzęduje w Warszawie, Sienkiewicza 8, gmach Filharmonji, lokal „Lutni".

— SKASOWANIE LEKARZY SĄDOWYCH.

Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa zdrowia publicznego, skasowano etaty 51 lekarzom sądowym ordynującym w całej Rzeczypospolitej. Do każdej sprawy zatem, będą wzywani lekarze prywatni.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje z dniem 1 kwietnia r. b.

— NIEZWYKŁE MEDJUM.

Z Rzymu donoszą, że w Resignano, w prowincji turyńskiej, ludność jest poruszona fenomenami medjumicznemi, manifestującymi się w obecności pewnej 10-letniej dziewczynki. Widać koło niej światełka, rozmaite przedmioty tańczą sarabandę, jarzyny wypadają z kotłów i kładą się u nóg dziecka.

Objawy te zostały skonstatowane przez d-ra Mirabello i profesora Anconade z Turynu, którzy oświadczają, że dziewczynka ta stanowi medjum o wyjątkowej sile. Zamierzalą oni zabrać tę dziewczynkę do siebie, choćby dlatego, aby usunąć ją z oczu przesądnej ludności, która dopatruje się w opisanych wyżej objawach sztuczek djabelskich.

— OSTRZEŻENIE.

W prasie codziennej pojawiły się ogłoszenia linji okrętowych o możliwości jazdy do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki nawołujące w związku z tem do kupna kart okrętowych,. Urząd Emigracyjny ostrzega emigrantów, iż bilet emigracyjny na rok 1922—23 jeszcze nie został uchwalony, że wskutek tego jest niewskazane, aby emigranci czynili jakiekolwiek kroki, związane z wyjazdem, jak kupno karty okrętowej, uzyskanie paszportu zagranicznego itp.

Tajemniczy zamek pod Berlinem.

Ogólną sensację budzi w Niemczech ciekawe odkrycie: od szeregu lat w pobliżu Berlina, nad Hewelą i jeziorem Schwielowskiem, w dobrach rycerskich Petzow, istnieją stosunki iście średniowieczne. „Pan" tych dóbr, von Kähne, człowiek stary, poważny, otoczony dużą rodziną, utrzymuje liczny dwór, oddzielną „kompanię" zbrojną, rządzi się jak w państwie odzielnem, nie licząc się z władzami, które unikają tego zamku, jak zapowietrzonego.

Dostęp do „państwa" Petzow jest surowo zabroniony. Na wszystkich drogach do zamku widnieją napisy „Wjeżdżać ani wchodzić nie wolno! Tu się strzela!" Stan ten trwa podobno conajmniej od pół wieku. Nikt obcy tam nie zagląda.

Ale w ostatnich latach zaczęły coraz częściej powtarzać się na gruntach pana von Kähna zabójstwa tajemnicze. Kto przypadkiem z pośród ludności okolicznej zapuścił się w owe strony, zazwyczaj już nie wracał, przepadał bez wieści, a w najlepszym razie kończyło się na poranieniu. Gdy zaś kto zwracał się do władz państwowych, zastawał tam już skargę o kłusownictwo lub kradzież leśną i nieraz—choć mu przedsięwzięstwa nie dowiedziono, szedł do kozy.

Ludność okoliczna przed kilkunastu dniami odbyła wielką naradę urzędownie zgłoszoną. Wzburzenie mieszkańców 12 tu wsi było tak wielkie, że przedstawicielom władz z trudem udało się powstrzymać tłum od udania się na zamek Petzow, zrównania go z ziemią i wykonania samosądu nad jego właścicielami. Uspokojono wzburzonych zapewnieniem, że „panowie" Kähne będą aresztowani i odpowiednio ukarani.

Ale, — jak donoszą pisma berlińskie, — władze miejscowe boją się tknąć oskarżonych, tembardziej, że dawniejsze w tym kierunku próby zawsze kończyły się naganą ze strony władz wyższych. Dotychczas „władcy Peltzowa", pomimo nakazu starszego prokuratora, pozostają na wolności. Zupełnie jak w XI-tem lub XII-tem stuleciu.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Józef Trojanowski zamieszkały przy ulicy Stawiszyńskiej w domu pod № 7 na zasadzie 1030 art. ust. sąd. cyw. obwieszcza, że w dniu 21 kwietnia 1922 roku o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ulicy Ciasnej 12, róg ul. Wodnej będzie sprzedawany przez licytację ruchomy majątek, należący do Jakóba Fuksa składający się z lustra „tremo" i oszacowany do sprzedaży na ogólną sumę Mk. 70,000 którego spis i szacunek przejrzane być mogą na miejscu sprzedaży w dniu licytacji. 983

Zgodnie z wywieszonem w fabryce w dniu 30 marca ogłoszeniem podajemy do wiadomości robotników i robotnic naszej drukarni, że wskutek niezgłoszenia się ich do pracy w terminie przez nas oznaczonym, uważamy ich wszystkich za zwolnionych i w dn. 7 b. m. rozpoczniemy przyjmowanie nowych robotników.

S-ka Akc. KALISKIEJ MANUFAKTURY PLUSZU i AKSAMITU. 988

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1